

W piątek, 29 września, kibice Kickboxingu zobaczą na gali w Łąbkach zupełnie nowy projekt. DSF Eliminator to pierwszy ośmioosobowy turniej w historii federacji. Walką wieczoru był pojedynek Kamila Ruty z Kamilem Jenelem. Jego stawką były mistrzowskie pasy w formule K1 zawodowego Mistrza Polski i DSF Kickboxing Challenge. Zawodnik Wichru Kobyłka przegrał i trofea pojechały z jego rywalem do Katowic.

DSF Eliminator

DSF Eliminator to przede wszystkim szansa dla mało znanych zawodników na pokazanie się szerszej publiczności. Aby wyłonić najlepszego zawodnika w kategorii wagowej 81kg odbyło się siedem pojedynków. Najpierw z ósemki wyłoniono półfinalistów, którzy walczyli o udział w finale. Triumfátorem pierwszej edycji DSF Eliminator został Piotr Sokół, który zabrał puchar do Krakowa. Zwycięzca zapewnił też sobie kontrakt z DSF Kickboxing Challenge.

Przed walką wieczoru odbyło się jeszcze jedno starcie poza turniejem, w którym Mateusz Kubiszyn zmierzył się z Damianem Pasiakiem. Zawodnicy stoczyli pasjonującą walkę, lepszy okazał się Mateusz Kubiszyn, reprezentujący KKS Sporty Walki Poznań, który wygrał jednogłośnie na punkty.

W walce wieczoru, Kamil Ruta, zawodnik MKS Wichur Kobyłka, zawodowy mistrz kraju i DSF Kickboxing Challenge w K-1, zmierzył się w obronie pasów w kategorii -81 kg z Kamilem Jenelem, występującym w barwach Paco TEAM Katowice. Fighter ze Śląska to bardzo doświadczony zawodnik, mający na swoim koncie

m.in. udział w walkach zawodowych w Holandii. Podopieczny trenera Grzegorza Engela swoje pasy zdobył wiosną i była to ich pierwsza obrona. Pierwszy w historii DSF

– Dziś rywal okazał się lepszy i odebrał mi pasy. Przegrałem batalię, ale wierzę że wrócę lepszy i silniejszy. Teraz chciałbym zdobyć mistrzostwo świata federacji WAKO dla reprezentacji Polski w formule low kick, a potem liczę na rewanż z Kamilem Jenelem. Dziękuję kibicom, sponsorom i mojemu sztabowi za dotychczasowe wsparcie. Przed nami jeszcze wiele wyzwań i mam nadzieję niejeden sukces – powiedział Kamil Ruta po zakończonej utratą mistrzowskich pasów walce



pięciordnowy pojedynek mistrzowski przyniósł wiele emocji. Walka stała na bardzo wysokim poziomie. Zawodnicy pokazali w ringu, oprócz umiejętności sportowych, dużą ambicję, wolę walki i determinację, a kibice stworzyli niesamowitą atmosferę. Ostatecznie, jednogłośnie decyzją sędziów, starcie zakończyło się zwycięstwem Kamila Jeneła, który został nowym właścicielem mistrzowskich pasów.

– Dziś rywal okazał się lepszy i odebrał mi pasy. Przegrałem batalię, ale wierzę że wrócę lepszy i silniejszy. Teraz chciałbym zdobyć mistrzostwo świata federacji WAKO dla reprezentacji Polski w formule low kick, a potem liczę na rewanż z Kamilem Jenelem. Dziękuję kibicom, sponsorom i mojemu sztabowi za dotychczasowe wsparcie. Przed nami jeszcze wiele wyzwań i mam nadzieję niejeden sukces – powiedział po walce Kamil Ruta.